

1920 - 1958



HistoriaRuchu.pl

500
MECZ

RUCHU

Chorzów

114 Ekstraklasie

Niecodzienny jubileusz

Ruch gra po raz 500-ny w ekstraklasie piłkarskiej

Rzadki jubileusz obchodzą dzisiaj piłkarze Ruchu. Po raz 500-siny wychodzą oni na boisko, by rozegrać mecz o mistrzostwo ekstraklasy. Jest to wyczyn, który nie ma równego sobie w historii naszych walk ligowych. Żadnej innej jedenastce na przestrzeni 31 lat nie udało się osiągnąć tej imponującej liczby. Tym większe więc uznanie trzeba mieć dla chorzowskich piłkarzy.

Wszelkiego rodzaju uroczystości są zwykle okazją do przypomnienia zasług jużłata. Ruch obchodzi taką uroczystość dzisiaj. Toteż nie od rzeczy będzie pokazać przynajmniej w błyskawicznym skrócie dorobek tego zasłużonego Klubu, który złotymi zgłoskami zapisał się w kronikach polskiego futbolu.

Historia Ruchu rozpoczyna się datą 2 kwietnia 1920 r. Był to rok wielkich wydarzeń dziejowych dla Śląska, rok nateżonej walki o polskość naszej nieodkąd węglowej. I wtedy właśnie, gdy przyszłość Śląska nie została jeszcze rozstrzygnięta, grupa działaczy plebiscytowych i pionierów polskiego sportu z Edwardem Supernikiem, Pawłem Kopa, Bednarciem Skopem, Brołem, Pacińskim i braćmi Bartoszkami na czele założyli klub sportowy Ruch. Jego zadaniem miało być zrzeszenie młodzieży polskiej ówczesnych Wielkich Hajduk. Klub sportowy Ruch miał być jednocześnie przeciwstawieniem działającego na terenie Hajduk niemieckiego klubu Bismarckhütter Ball-Club. Zebranie konstytucyjne Ruchu odbyło się 20 kwietnia 1920 r. Funkcję prezesa klubu powierzono kierownikowi szkoły Pawłowi Kopie. Oprócz niego w skład pierwszego zarządu weszli: Bernard Skop — wiceprezes, Józef Krawczyk — sekretarz, Karol Ignacy — skarbnik, Edward Supernik — kierownik szkolenia sportowego, Jan Broł, Augustyn Ferda, Jan Gryszczyk, Henryk Bieglisz, Sylwester Gołasz — ławnicy.

W kilka tygodni po tym pamiętnym zebraniu KS Ruch Wielkie Hajduki przystąpił do Śląskiego Związku Gier Sportowych, zrzeszającego wówczas wyłącznie polskie kluby sportowe Śląska oraz do rozgrywek piłkarskich z polskimi klubami okręgu plebiscytowego.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Oddział w Katowicach
Redakcja Wydawnictw i Publikacji

Hutnicy Batorego ostoją klubu

Nie sposób pominąć również takiego faktu, że Ruch był od samego początku swojego istnienia klubem na wskroś robotniczym. Jego ostoją była zawsze i pozostała po dzień dzisiejszy Huta Batory w Chorzowie. Z niej to przede wszystkim czerpał Ruch ludzi do swoich zespołów piłkarskich, z niej rekrutowali się ofiarni i bez reszty związani z klubem działacze. Rzecz jasna, iż z biegiem czasu szeregi Ruchu wzmocnili także sportowcy pochodzący z poza Chorzowa. Była to jednak bardzo znikoma liczba, i nie jest w stanie zmniejszyć faktu, że bazą klubu i jego oparciem byli niezmiennie hutnicy Batorego.

Różne koleje losu przechodził w swej historii KS Ruch, dobre i złe, chwile wzniesień i dni, w których sympatycy tego klubu z największą trwogą patrzyli w przyszłość. Szczególnie ciężki dla hajduczan był okres tuż po założeniu klubu. Rozpoczynali oni pracę nie mając dosłownie niczego. Ani boiska ani sprzętu, ani ludzi, którzy mogliby młodzież czegoś nauczyć. Był tylko entuzjazm i bezgraniczne oddanie kilku zapaleńców, którzy chcieli czegoś wielkiego dokonać. Istotnie kilku, bo trzeba wiedzieć, że była ich rzeczywistość tylko garstka. Wpływowi Niemcy robili bowiem wszystko, aby storpedować ich dzieło. Tym, którzy wstępowali w szeregi Ruchu, robili różnego rodzaju nieprzyjemności, a niejednokrotnie nawet grozili wydaleniem z pracy. Groźby i szantaże nie były wszakże w stanie odstraszyć młodzieży polskiej od związania się z Ruchem. Przechodziła do niego mimo obawy utraty pracy w ówczesnej hucie Bismarcka.

„Zapał tworzy cuda“

Jeśli kiedykolwiek powiedzenie „zapał tworzy cuda“ było aktualne, to w odniesieniu do początkowej działalności Ruchu z całą pewnością. Mimo tych wszystkich kłopotów, mimo rozgrywania spotkań na pełnym wyboju targowisku piłkarze Hajduk rozpoczęli szybki marsz ku górze. Jeszcze w pierwszym roku swego istnienia jedynastka drużyna w następującym zestawieniu: Broń, Kielbasa, Szkopa, Matuszczyk, Wygrabek, Krupa, Jan i Franciszek Bartoszkowiec, Golasz, Kuc i Adamik. W tym samym też sezonie hajduczanie rozegrali pierwsze spotkanie z drużyną spoza Śląska. Przeciwnikiem ich była warszawska Polonia. Debiut Ruchu na arenie ogólnopolskiej zakończył się jego nikłą porażką 3:5 (3:2).

Drugi rok istnienia Ruchu przyniósł mu jeszcze większe sukcesy. Jego piłkarze krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, zdobyli mistrzostwo Górnego Śląska w klasie A. Klub zanotował również poważne osiągnięcia organizacyjne. Przestał być ubogim krowym w stosunku do lokalnego rywala BBC Rozrósł się i spójniał. Nareszcie mógł rozpocząć działalność w normalnych warunkach. Równocześnie jednak stanął Ruch przed zadaniem uzupełnienia sze-



Największe sukcesy w swej bogatej historii odniósł Ruch w okresie, kiedy w jego składzie grali najlepsi wówczas w kraju piłkarze: Peterek, Wilimowski, Wodarz i Gienza. Tę rewelacyjną jedenastkę widzimy na powyższym zdjęciu.

regów, które stopniały w okresie trzeciego powstania. Godzi się przypomniać i podkreślić, że wielu jego członków chwyciło za broń i nie zawahało się oddać życia za polskość Śląska.

Po zakończeniu III powstania zarząd Ruchu uzupełniony w międzyczasie o nowych członków, przystąpił do opracowania planu dalszego rozwoju klubu w oparciu o pozyskanie nowych kadry młodzieży robotniczej i nawiązania ścisłej współpracy z klubami Krakowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i Wielkopolski.

Zetknięcie z czołową krajową nie wypadło nadzwyczajnie. Chorzowianie doznali pod rząd szeregu porażek w tym kilka bardzo przykrych. Najbardziej surowym egzaminatorem Ruchu okazała się Cracovia, wygrywając raz aż 7:1. Znacznie lepsze rezultaty uzyskiwał Ruch na Śląsku opolskim, gdzie odniósł m. in. nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo nad silną i znaną drużyną niemiecką 09 Bytom 7:2.

Trudności i kryzys finansowy zażegnane

Jakkolwiek Ruch utrzymywał się nieprzerwanie w czołówce śląskiego futbolu, zarząd klubu nie mógł się w dalszym ciągu uporać z trudnościami finansowymi. Rozrost klubu, powstanie nowych sekcji oraz budowa oparkowania boiska piłkarskiego, pochłaniały coraz większe wydatki, a tymczasem stały one w wyraźnej dysproporcji do dochodów klubu. Chorzowianie nie ugięli się jednak przed pierzycami się stale trudnościami i zaostrzającym się kryzysem finansowym. Aby zasilić skromną kasę klubu zorganizowali kółko teatralne, które dawało systematyczne spektakle. W skali rocznej przynosiło ono wcale pokazne dochody. Jak widać powiedzenie „potrzeba jest matką wynalazku” miało w wypadku Ruchu jeszcze jedno jak najbardziej właściwe zastosowanie.

Lata 1926—1927 to okres silnych wstrząsów w polskim futbolu. Ich epilogiem był projekt utworzenia ogólnopolskiej ligi piłkarskiej. Wystąpiły z nim przede wszystkim kluby, które dostrzegły niebezpieczeństwo zasklepienia się w granicach własnego województwa. Należał do nich również Ruch. Jego działacze których zawsze cechowały dalekowzroczność i zdrowy rozsądek bez wahania poparli inicjatywę założenia ekstraklasy. W rezultacie piłkarze Hajduków po raz pierwszy w swoich dziejach przystąpili do rozgrywek ligi państwowej, zajmując w niej ostatecznie jedenaste miejsce na ogólnej liście 14-stu klubów. Było to raczej słabym osiągnięciem i trzeba przyznać, że sympatycy Ruchu byli raczej zawiedzeni postawą swoich pupilów. Oczekiwali od nich lepszych wyników.

Następne lata przyniosły poprawę pozycji Ruchu. Mimo to jego piłkarze poklepił jeszcze niejedną gorzką pigułkę. Zwłaszcza w meczach z drużynami Krakowa. Trzeba bowiem przypomnieć, że krakowianie w porównaniu z Ruchem reprezentowali niedościgniony wówczas poziom. Zwycięzali Ruch z łatwością zarówno u siebie jak i w Hajdukach, Chorzowianie nie zrażali się jed-

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM Przedsiębiorstwo Państwowe W CHORZOWIE

poleca doskonałe wyroby garmazeryjne jak: sałaty, biesztyk tatarski, gulasz, flaczki, galaretki oraz świeże półfabrykaty, które są do nabycia w naszych sklepach garmazeryjnych:

CHORZÓW, ul. Wolności 33
CHORZÓW - BATORY, ul. Kościelna 15

jak również w hali targowej przy stoisku garmazeryjnym



W 1952 r. Ruch zdobył po raz siódmy zaszczytny tytuł mistrza Polski. Autorami tego wspaniałego sukcesu byli przedstawieni na zdjęciu (od lewej strony): Jacek, Cebula, Skorupa, Aiszer, Suszczyk, Kubicki, Tim, Bomba, Bartyla, Szymkowiak, Cieślak.

nak niepowodzeniom. Ze stoickim spokojem zbierali cieżki i uczyli się. Podnosili swoje umiejętności. Dokonywali też systematycznej przebudowy drużyny. W miejsce Soboty, Kałuży, Frosia, Koeniga i Kremera, którzy przeloczyli już rubikon wieku piłkarza i wypadali im raczej udać się na zasłużony wypoczynek, weszli do zespołu Wodarz, Peterek, a nieco później cała plejada utalentowanej młodzieży jak Glemza, Karol Dzawisz, Gwóźdź, Kurek, Badura, Urban, Zorzycki i Komander. To był załazek w ciekwej jedenastki, która w rok później postarała się o niebywałą sensację, zdobywając tytuł mistrza Polski. Dopięła ona celu po dramatycznej rywalizacji z koalicją drużyn Krakowa, a zwłaszcza Cracovią, którą w ostatnim meczu mimo osłabienia brakiem kontuzjowanego Glemzy, hajduczanie pokonali na jej własnym boisku 2:1.

Piłkarze Ruchu mistrzem Polski

W ten sposób po raz pierwszy w historii naszego piłkarstwa tytuł mistrza Polski powędrował na Śląsk. Totem nie dziwnego, że powrót Ruchu z Krakowa przekształcił się w prawdziwe święto sportowego Śląska, którego mieszkańcy od dawien dawna czekali na ten uroczysty dzień. Od granicy województwa tzn. od Mysłowic aż do Hajduk, witano piłkarzy Ruchu kwiatami. Dziękowano im za wspaniały sukces. Kulminacyjny punkt uroczystości nastąpił oczywiście na dworcu w Hajdukach. Na bohaterów krakowskiej wyprawy czekała hutnicza orkiestra i niemal wszyscy mieszkańcy niewielkiej jeszcze wówczas osady robotniczej, by razem z piłkarzami dzielić wielki triumf.

Złotymi twierdzili wówczas, że Ruch zawdzięczał zdobycie mistrzostwa wyłącznie podziałowi ligi na dwie grupy. Na południową w skład której weszły: Pogoni, Czarni, Legia, Warszawianka, LKS i 22 pp Siedlec oraz na północną do której zaliczono: Cracovię, Wisłę, Garbarnię, Podgórze, Wartę i Ruch. Sugestie te były z gruntu fałszywe, gdyż właśnie Ruch zmógł się w silniejszej grupie jeśli mimo to potrafił sobie poradzić z potentatami Krakowa, to rzeczywiście był najlepszą jedenastką w kraju.

Era niebywałych sukcesów

Rok 1933 był przełomowym rokiem w historii chorzowskiego Ruchu. Odąd zdobył on sobie niewzruszoną pozycję w naszym futbolu. Stał się postrachem dla drużyn ligowych. Następne lata w jeszcze większym stopniu umocniły jego prymat w ekstraklasie. Jedenastka Peterka i Wodarza kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa, a na własnym boisku była wręcz nie do pokonania. Nie też dziwnego, że wyczyn jakiego dokonała na boisku Cracovii, powtórzyła jeszcze trzy razy z rzędu, zdobywając tytuł mistrza Polski w latach 1934, 1935, 1936 i to w imponującym stylu. Była to niebywała era sukcesów. Przebiegnęła ona zdecydowanie okres świetności lwowskiej Pogoni i krakowskiej Wisły. Hajduki stały się piłkarską stolicą Polski. Ruch pozyskał sympatie miłośników futbolu z całego kraju. Do jego sekretariatu zaczęły napływać gratulacje i... ponętne oferty zagranicznych rywali. Piłkarze Hajduk byli tak popularni, że w dniach kiedy grali poza granicami Polski, przed sekretariatem klubu gromadziły się tłumy ludzi w oczekiwaniu na telefoniczne wiadomości o ich występie.

Zwycięstwa na arenie międzynarodowej

Dobrze reprezentowali piłkarze Hajduk polski futbol w pojedynkach z zagranicznymi rywalami. W latach 1933-1936 rozegrali oni 69 spotkań międzynarodowych, w tym 36 poza granicami kraju. Przeszło połowę z nich, bo 32 rozstrzygnęli na swoją korzyść. W pobitym polu zostawili takie sławy, jak

zawodową drużynę węgierską Nemzeti, Timisoara, Floridsdorfer Wiedeń, słynne Schalke 01, Dresdner SC, Fortunę Lipsk, wicemistrza Niemiec VfB Stuttgart i szereg innych znakomych zespołów, znanych na stadionach całej Europy. Świetne osiągnięcia Ruchu odbyły się nawet ochem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Puchar ufundowany dla drużyny uzyskującej najlepsze wyniki zagranicą przekazano w ręce piłkarzy Ruchu.

Razem z sukcesami sportowymi przyszedł również sukces organizacyjny. Latem 1935 roku, a więc w 15 rocznicę istnienia klubu, Ruch stał się właścicielem okazałego stadionu sportowego. W owym czasie był to ostatni krzyk budownictwa sportowego. Trybuny o konstrukcji żelaznej wyposażone były w szatnie, łaźnie, natryski, sekretariat, świetlicę itd. Amfiteatr mógł pomieścić około 50.000 widzów. Zaledwie pięć innych europejskich miast posiadało w owym czasie większe stadiony niż Ruch. Dla klubu, którego działalność datowała się dopiero od 15 lat, było to nie lada osiągnięcie.

Tylko raz w 1937 roku pozwolili sobie hajducczanie odebrać miano najlepszej jedenastki kraju. W rok później zdobyli po raz piąty tytuł mistrza Polski. Bujny rozkwit klubu przerwała niestety zawierucha wojenna. Ruch został przez władze niemieckie rozwiązany, a jego majątek przeszedł w ręce okupantów. Przepadło bez śladu 19 cennych pucharów, olbrzymia ilość pamiątkowych proporzyczków. Klubowe akta przejęło gestapo. Przed nim to musieli się ukrywać tacy działacze jak Superniok, dr Stateczny, Gryszyk, kpt. Inasiński i Hasa. Inni dostali się w ręce Niemców i powędrowali do obozów koncentracyjnych. Skarbnik Ruchu Ignacy nie zobaczył więcej rodzinnego miasta. W miejsce zasłużonego i na wskroś polskiego klubu Niemcy założyli Bismarckhütte Sportverein.

Ruch wraca na widownię polskiego sportu

Blisko 6 lat trwała przerwa w kronikach klubowych, które przechowywał skrzętnie jeden z działaczy Ruchu. W 1945 roku można je było pisać dalej. Z chwilą, gdy Śląsk został oswobodzony, do Hajduk wrócili starzy działacze Ruchu. Na widowni pojawili się ponownie Superniok, Broń, Kaluza, Wierczek, Wiza i inni. Rozpoczęła się ciężka i żmudna praca. Niemal tak, jak przed 25 laty. Nie było sprzętu, nie było boiska, nie było też piłkarzy, których wojna rozprzyszyła po całym świecie. A ci co pozostali nie byli w stanie kontynuować wielkich tradycji Ruchu. Dlatego też ten zasłużony klub spadł w pierwszych latach po wojnie do rangi przysłowiowego kopciuszka. W skali ogólnokrajowej nie odgrywał żadnej roli. Drużyna Krakowa była dla niego znowu niedoścignionym wzorem.

Ale i tym razem depresja Ruchu nie trwała długo. Do Hajduk zaczęli wracać jego świetni piłkarze. Zjawili się też jego wychowankowie, którzy w okresie wojny na boiskach dalekiej Anglii i Italii, podnosili swoje umiejętności i zdobywali doświadczenie. Przydały się one drużynie Ruchu. Kiedy w 1949 roku utworzono ponownie ligę ogólnokrajową, piłkarze Hajduk wywalczyli



RYSZARD WYROBEK
Mistrz Sportu



Trener
JANOS STEINER



EUGENIUSZ POHL



HUBERT MILER



GERARD CIESLIK
Zasłużony Mistrz Sportu



MIECZYSLAW SIEKIERA



JERZY BOMBA
Mistrz Sportu



CZESLAW SUSZCZYK
Mistrz Sportu



JÓZEF POHL



EUGEN, PIECHACZEK



HUBERT PALA



NORBERT BOCHENEK



ANTONI NIEROBA



ZYGMUNT PIEDA
Mistrz Sportu



HUBERT BREGULA



EUGENIUSZ LERCH



BERNARD BEM



HENRYK BARTYLA
Mistrz Sportu

AKTORZY SPOTKANIA

POLONIA BYTOM

KIEROWNIK SEKCJI: Jan Boczej TRENER: Adam Niemiec

- | | | |
|---------------|--------------|------------------|
| 1. Szymkowiak | 6. Wieczorek | 11. Jóźwiak |
| 2. Dymarczyk | 7. Sąsiadek | 12. Krasucki |
| 3. Olejniczak | 8. Trampisz | 13. Pogrzeba |
| 4. Widawski | 9. Kempny | 14. Grzegorzczak |
| 5. Kohut | 10. Liberda | 15. Marks |

RUCH CHORZÓW

KIEROWNIK SPORTU: Janusz Brzoza TRENER: Janos Steiner

- | | | |
|-------------|-------------|----------------|
| 1. Wyrobek | 6. Nieroba | 11. Piecheczek |
| 2. Pohl | 7. Bochenek | 12. Pohl II |
| 3. Siekiera | 8. Pjeda | 13. Pala |
| 4. Bomba | 9. Lerch | 14. Miler |
| 5. Suszczyk | 10. Cieślak | 15. Bregula |

ŚĘDZIUIE: Pasierski — Wrocław

W wykropkowane miejsca należy wpisać skład drużyn, podany przed zawodami przez spikera.

w niej miejsce. Dzierża je zresztą po dzień dzisiejszy, a w latach 1931, 1952 i 1953 tak, jak w okresie międzywojennym przewodzili drużynom naszej ligi. W sumie zdobyli więc osiem razy tytuł mistrza Polski. Jest to rekord, który nieprędko chyba zostanie pobity.

Jubileuszowy pojedynek

Dzisiaj po raz 500-setny w historii walk ligowych wychodzą chorzowianie na boisko. Uroczysty to dla nich i zarazem odpowiedzialny występ. Nie wątpimy, że spisza się w tym pojedynku tak, jak przystało na jubilatów. Stać ich przecież zawsze na futbol w dobrym wydaniu o czym wystarczająco wiele razy mogliśmy się przekonać.

Bogatą kartę ma rywalizacja Ruchu z bytomską Polonią. Tak się składało, że mecze tych drużyn były zawsze wielkim wydarzeniem dla śląskich miłośników futbolu. Najwięcej emocji dostarczył sezon olimpijski 1952. Wówczas to obaj rywale po zdobyciu mistrzostwa w grupach stanęli do decydującej walki o miano najlepszej jedenastki w kraju. Ostatecznie wyszedł z niej zwycięsko Ruch, ale młodzi bytomianie stawili zażarty opór. Jakkolwiek w pierwszym meczu ponieśli prawdziwą klęskę 0:7, to gra zarówno jednej, jak i drugiej strony porwała widownię. W rewanżowym spotkaniu bytomianie zmusili renomowaną jedenastkę Ruchu do jeszcze większego wysiłku, a końcowy rezultat 0:0 był dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem. Nie ulega wątpliwości, że te dwa fascynujące pojedynki przejdą na stałe do kronik naszego piłkarstwa.

Dzisiaj historia się odwróciła. Bytomianie zdolali nieco wyprzedzić groźnego zawsze rywala. Oni ubiegają się o tytuł mistrza Polski. Jest jednak więcej niż pewne, że gospodarze stawiają im godnie czoła. Tak jak sześć lat wstecz Polonia Ruchowi.

Bilans dotychczasowych spotkań

- 1948 Ruch — Polonia 1:2 i 1:1
- 1949 Ruch — Polonia 2:2 i 1:2
- 1950 Polonia w II lidze
- 1951 Ruch — Polonia 1:0 i 4:0
- 1952 Ruch — Polonia 7:0 i 0:0
- 1953 Ruch — Polonia 1:0 i 0:2
- 1954 Ruch — Polonia 1:2 i 1:1
- 1955 Ruch — Polonia 1:1 i 2:2
- 1956 Polonia w II lidze
- 1957 Ruch — Polonia 1:4 i 1:3
- 1958 Ruch — Polonia 0:0 i ?

W 17 rozegranych dotychczas spotkaniach Ruch zwyciężył 4 razy, Polonia — 6 razy, a 7 meczów zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Stosunek bramkowy jest korzystny dla Ruchu i wynosi 25:22.

Ruch wszechstronnym

Historia naszej ekstraklasy

Rok	Liczba drużyn	Mistrz	Z gier	Liczba			
				punktów	zwyc.	remis.	przegr.
1927	14	Wisła	26	40	19	2	5
1928	15	Wisła	28	42	23	2	6
1929	13	Warta	24	33	15	3	6
1930	12	Cracovia	22	33	16	1	5
1931	12	Garbarnia	22	30	13	4	5
1932	12	Cracovia	22	29	12	5	5
1933	12	RUCH	20	28	14	—	6
1934	12	RUCH	22	36	16	1	2
1935	11	RUCH	20	26	10	6	4
1936	10	RUCH	18	21	11	2	5
1937	10	Cracovia	18	26	10	6	2
1938	10	RUCH	18	27	13	1	4
1948	14	Cracovia	27	40	18	1	5
1949	12	Wisła	22	30	13	4	5
1950	12	Wisła	22	33	16	1	5
1951	12	Wisła	22	32	12	6	4
1952	12	RUCH	12	15	6	3	3
1953	12	RUCH	22	33	17	4	1
1954	11	Polonia Bytom	20	24	9	6	5
1955	12	Legia	22	28	12	4	6
1956	12	Legia	22	34	15	4	3
1957	12	Górnik Zabrze	22	33	15	3	4

rekordzistą mistrzostw ligi

klasy w świetle cyfr

Stosunek bramek	II i III miejsca	Spadli z ligi	Weszli do ligi
95:32	IFC Katowice	Jutrzenka Kr.	Cracovia
98:36	Warta	Haszonia	Śląsk Świętochł.
	Warta	Śląsk	Garbarnia
	Legia	TKS Toruń	
58:33	Garbarnia	IFC	LTSG Łódź
46:22	Wisła	Turysci	Lechia Łwów
51:22	Wisła	LTSG	22 pp. Siedlec
55:20	Legia	Lechia	Podgórze
48:28	Pogoń	Polonia W-wa	Polonia
	Warta	Czarni	Śląsk
	Pogoń	Podgórze	Dąb Katowice
	Wisła	22 pp.	
90:29	Cracovia	Cracovia W-wa	Cracovia
37:26	Warta	Śląsk	AKS
50:33	Warta	Legia	Polonia W-wa
43:16	Warta	Garbarnia	Smigły
	AKS	Dąb	Garbarnia
57:33	RUCH	LKS	Union Touring
	Warta	Smigły	Lechia Gdańsk
61:27	Wisła	Tarnovia	Szombierki
	RUCH	Garbarnia	
		Górnik Radlin	
		Widzew	
59:21	Cracovia	Polonia Bytom	Garbarnia
	Lechia	Lechia	Górnik Radlin
51:17	RUCH	Szombierki	Polonia Bytom
43:13	Lechia	Warta	Chrobry Szczecin
	Górnik Radlin	Garbarnia	Lechia
	Legia	Chrobry	Wawel
26:14	Polonia Bytom	Polonia W-wa	Gwardia W-wa
		LKS	Budowlani Opole
51:11	Wawel	Budowlani	Polonia Bydg.
	Wisła	Lechia	LKS
36:22	LKS	AKS	Stal Sosnowiec
	RUCH	Cracovia	Lechia
			Garbarnia
48:21	Stal	Polonia Bytom	Budowlani
	RUCH	Górnik Radlin	Górnik Zabrze
65:17	RUCH	Polonia Bydg.	Polonia Bytom
	Lechia	Garbarnia	Górnik Radlin
58:21	Gwardia	Górnik Radlin	Cracovia
	LKS	Lech	Polonia Bydg.



**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W CHORZOWIE**
CHORZÓW, UL. DĄBROWSKIEGO 7/9
tel. 401—39 Konto bankowe: NBP Chorzów 407—6—253

**PSS w Chorzowie prowadzi specjalny sklep
z artykułami sportowymi**
przy ulicy Bolesława Bieruta nr 3.

Na składzie posiada bogaty asortyment sprzętu sportowego z każdej dziedziny sportu i turystyki.

Prowadzimy sprzedaż dla klientów indywidualnych oraz klubów i zrzezeń sportowych, kół PTTK itp.

Sklep zaopatruje się w Centrali Sportowej w artykuły produkcji krajowej, importowane, jak również z własnego zespołu chałupniczego.

Prosimy zamówienia kierować bezpośrednio na adres sklepu.

Polecamy również nasze bogato zaopatrzone sklepy branży spożywczej i przemysłowej.

Gwarantujemy pierwszorzędną jakość i szybką realizację zamówień.

ZARZĄD

CHORZOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

organizują i przyjmują zamówienia na

przyjęcia,

wesela,

bankiety

i inne uroczystości

w swoich zakładach I, II i III kategorii
według cen obowiązujących.

SPECJALNIE POLECAMY:

Kawiarnię „NASZA” — I kat., ul. Bieruta

Kawiarnię „DELTE” — I kat., ul. Powstańców

Kawiarnię „MALINOWĄ” — I kat., ul. Sobieskiego

Kawiarnię „MAGNOLIA” — II kat., ul. Wolności

Restaurację „GOPLANA” — I kat., ul. Wolności, (lokal nocny)

Restaurację „ZWIĄZKOWIEC” — II kat., ul. Wolności

Restaurację „POD FLOTĄ” — II kat., ul. Dzierżyńskiego

Restaurację „HALA TARGOWA” — III kat., ul. Dzierżyńskiego

Zakładowy DOM KULTURY HUTY „BATORY“

przyjmuje

zapisy nowych członków

teatralnego — starszych

teatralnego — młodzież

chóru mieszanego

instrumentalnego —

młodzież

harmonjek usnych

gitar elektrycznych

do następujących zespołów:

amatorów-plastyków

amatorów fotografów

szachistów

brydzistów

skacistów

rytmiki fanecznej

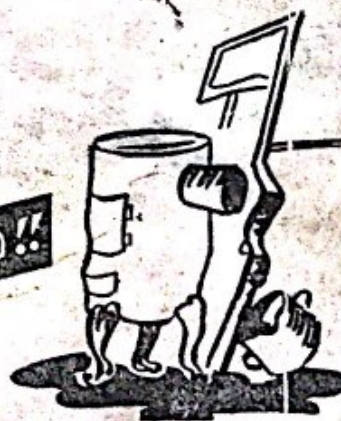
i kukielkowej

Zapisy przyjmuje od 15. VIII. 1958 r. sekretariał Zakładowego Domu Kultury Huty „Batory” w Chorzowie - Batorym, ul. Kościelna nr 6 codziennie od godz. 10—18-tej.

CENTRALNY ZARZĄD GOSPODARKI ŻŁOMEM

Katowice, ul. Powstańców 34

NIE WYRZUCAJ PIENIĘDZY W BŁOTO!!



*Klieraj
i sprzedawaj zbiornicom złom:*

STALI, ŻELIWA, MIEDZI, MOSIĄDZU, BRĄZU

I INNYCH METALI

CENA ZA ŻŁOM

JEST BARDZO KORZYSTNA!